

Mecenas żąda przeprosin

■ Marcin Leśny, z kancelarii Leśny & Wspólnicy poczuł się obrażony słowami Krzysztofa Szapowała, przewodniczącego komisji finansowej Rady Miejskiej Trzemeszna, które zdaniem mecenasa zdeprecjonowały jego osobę jak i samą kancelarię. Do dyskusji o pracy kancelarii na rzecz gminy Trzemeszno doszło 18 czerwca na posiedzeniu połączonych komisji. Wymiana zdań pomiędzy M. Leśnym a K. Szapowałem zakończyła się pisemnym wezwaniem radnego do przeprosin.



Radny K. Szapował ostro krytykował współpracę burmistrza Trzemeszna z kancelarią Leśny i Wspólnicy

Jednym z tematów posiedzenia było wydanie opinii o sprawozdaniu finansowym z wykonania budżetu za rok 2013. Do zapisów budżetowych swoje zarzuty przedstawiła radna Maria Kiełpińska, która zapowiedziała, że będzie głosować przeciwko przyjęciu sprawozdania. Natomiast Krzysztof Szapował uwag do realizacji budżetu nie miał, jednak oskarżył burmistrza Krzysztofa Derezińskiego o niegospodarność w zakresie podpisanej przez niego umowy z kancelarią Leśny & Wspólnicy na odzyskiwanie podatku VAT. Umowa ta została podpisana w 2012 roku na 4 lata i zgodnie z jej zapisami przewiduje wynagrodzenie dla kancelarii w wysokości 15 procent od



Mecenas Marcin Leśny domaga się przeprosin

odzyskanej kwoty. K. Szapował stwierdził, że taka wysoka stawka za wykonanie pracy, jaką umiałby wykonać gimnazjalista jest co najmniej dyskusyjna. Stwierdził także, że gdyby jego żona, która prowadzi działalność gospodarczą, rozliczała się na podobnych zasadach ze swymi klientami zostałyby już milionerem. W wypowiedzi radny skrytykował także podpisanie umowy z tą samą kancelarią na obsługę prawną ratusza bez przetargu. Zdaniem K. Szapowała kwestia zasiadania pracowników tejże kancelarii w radzie nadzorczej spółki w jaką przekształcono Trzemeszeńskie Przedsiębiorstwo Komunalne, za co nie pobierają wynagrodzenia też jest niejasna i budzi podejrzenia. – Ja wiem, że będziecie bronić się rękoma i nogami. Ale takie rzeczy są niedopuszczalne – mówił K. Szapował.

– Z zażenowaniem tego słucham – mówił Marcin Leśny, który odniósł się do zarzutów K. Szapowała oceniając je jako wynikające z niewiedzy radnego lub z jego złośliwości. Mecenas podkreślił, że zgodnie z prawem burmistrz nie musiał ogłaszać przetargu na obsługę prawną dla urzędu, a praca jego kancelarii związana z odzyskiwaniem „vatu” nie polega na wypełnianiu druczków. Podkreślił także, że kancelaria zgodnie z podpisaną umową była zobowiązana pomóc gminie w przekształceniach TPK.

Głos w tej dyskusji zabrał także Krzysztof Dereziński, który ocenił wypowiedź K. Szapowała jako sugerującą łamanie prawa. – Nie mogę z się z tym zgodzić. Podjęta współpraca z kancelarią w zakresie odzyskiwania „vatu” zaowocowała wymiernymi, wielomilionowymi korzyściami finansowymi dla gminy. Gdybym wiedział, że tak to zostanie odebrane, pewnie bym tej współpracy nie podjął – mówił K. Dereziński.

Podczas głosowania nad przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2013 przeciwni byli tylko M. Kiełpińska i K. Szapował.

Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia komisji Marcin Leśny wręczył Krzysztofowi Szapowałowi pismo, w którym wezwał radnego do złożenia oświadczenia w formie pisemnej o cofnięciu zarzutów dotyczących jego działalności prawniczej jak i jego kancelarii. Przeprosiny te mają nastąpić w ciągu siedmiu dni, w przeciwnym razie mecenas zapowiedział wystąpienie na drogę prawną. K. Szapował zapytany po zakończeniu posiedzenia, czy postąpi zgodnie z wezwaniem M. Leśnego odpowiedział, że nie ma za co przeproszać, a jego wypowiedzi dotyczyły oceny pracy burmistrza a nie kancelarii, czy M. Leśnego.

RENATA PAŁUCKA